Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się.

NAKŁAD 54.865 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 99 (2709) Środa, 27. IV. 1960 Cena 50 gr

Wspólny komunikat polsko-mongolski

Tow. Gomułka odwiedzi Mongolię

Po 5-dniowej wizycie w Polsce przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego MRL — Ż. Sambu ogłoszony został wspólny komunikat polsko - mongolski, który głosi m. in.:

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, w dniach od 20 do 25 kwietnia 1960 roku przebywał w Polsce z wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Zamsarangijn Sambu.

C. d. na str. 2

◆ Początek dyskusji ◆ Głos Barbary Żuber z Zambrowa ◆ Pozdrowienia delegatów zagranicznych ◆ Referat sekretarza KC ZMS Tadeusza Rudolfa

Drugi dzień Zjazdu ZMS

WARSZAWA (PAP) 26. 4.

26 bm. II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej rozpoczął swoje obrady od wyboru komisji zjazdowych. Wybrano Komisję Mandatową, Komisję Deklaracji Ideowo-Programowej, Statutową, Komisję Uchwał oraz Sekretariat Zjazdu.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Rozpoczął ją I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Katowicach — **Wiesław Kiczan.** Mówi on głównie o sprawach wychowywania młodzieży i roli jaką w tej dziedzinie winien odgrywać ZMS.

Konieczna jest ofensywna działalność przeciwstawiająca się mieszczańskiej filozofii życiowej, obłudzie, kultowi pieniądza, karierowiczostwa itp. — powiedział mówca. Poważna część młodzieży coraz skuteczniej uwalnia się też od wpływu fideistycznego poglądu na świat. Ważnym zadaniem ZMS jest przyjście w tej dziedzinie młodzieży z pomocą i przyspieszenie tego procesu.

Następnie przemawiali: **Ireneusz Sobczak** z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, **Jolanta Tłustochowska** z Kielc, **Tomasz Kaczmarek** z Wrocławia, **Edward Szymański** (woj. bydgoskie), **Waldemar Butkiewicz** — frezer z Zakładów Mechanicznych „Ursus", sekretarz KC ZMS **Stanisław Kociołek, Ireneusz Sanecki** członek Sekretariatu Komitetu Warszawskiego ZMS.

O pracy ZMS w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie mówiła sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS **Barbara Żuber.** Naczelnym zadaniem, które postawiła sobie tamtejsza organizacja ZMS było jak najściślejsze powiązanie młodzieży z zakładem produkcyjnym poprzez stworzenie jej lepszych warunków pracy a także możliwości organizowania zajęć oświatowo-kulturalnych i sportowych. W ZPB zorganizowano również pierwsze w woj. białostockim brygady młodzieżowe.

Potem zabierało głos jeszcze 5 mówców, a w dalszej części obrad serdeczne braterskie pozdrowienia dla Zjazdu w imieniu swych organizacji przekazali: członek Biura KC Związku Młodzieży Pracującej Albanii — **Dżemal Szaku,** członek kierownictwa Federalnego Związku Wolnej Młodzieży Austrii — **Erich Zagler,** sekretarz KC Demitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Bułgarii — **Danka Ivanowa** i sekretarz KC Czechosłowackiego Związku Młodzieży **Aneszka Valigurowa.**

W godzinach popołudniowych sekretarz KC ZMS **Tadeusz Rudolf** wygłosił referat o roli i zadaniach ZMS w zakładach pracy. **(Skrót referatu — na str. 2).**

(Na stronie 3 zamieszczamy migawki ze Zjazdu nadesłane nam przez red. Leszka Kołuszko).

NA ZDJĘCIU: w imieniu Komitetu Centralnego PZPR żita Zjazd I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

CAF — fot. Langda

Warszawa nocą

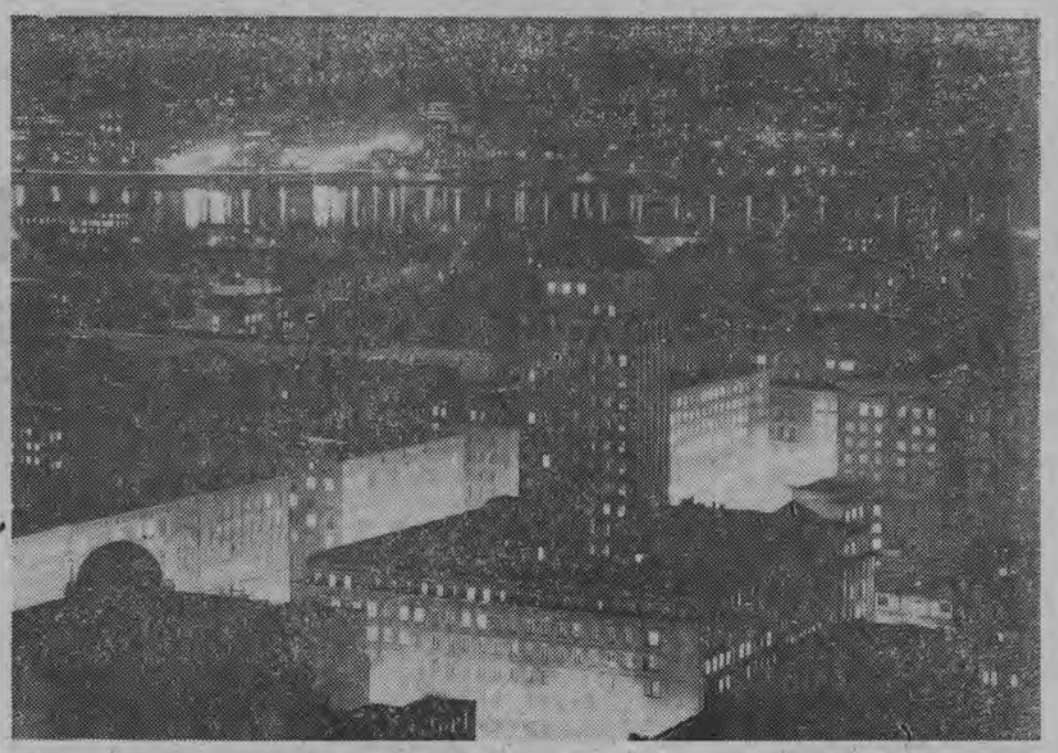

Śródmieście. Na pierwszym planie nowe gmachy w rejonie ulic Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W Genewie

Nowy plan Zachodu

GENEWA (inf. własna) 26. 4.

Jak donosi agencja France Presse, na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego państwa zachodnie przedstawiły propozycje dotyczące zasad i warunków całkowitego rozbrojenia pod międzynarodową kontrolą.

Tym razem bez efekciarstwa

Zobowiązania pierwszomajowe wyrazem socjalistycznej świadomości załóg

Według niepełnych danych, znajdujących się w KM PZPR w Białymstoku, zobowiązania 1-majowe podjęło na terenie miasta około 80 proc. zakładów pracy i instytucji. Wartość tych zobowiązań przekracza 2,5 miliona zł. Charakterystyczną cechą tegorocznych zobowiązań pier-

wszomajowych jest zwiększenie w porównaniu do ubiegłego roku zobowiązań produkcyjnych. Na przykład zobowiązanie produkcyjne KZKS w Starosielcach, polegające na przyspieszeniu zadań planowych i uporządkowaniu miejsc pracy, posiada wartość 158 707 zł. Podobnie kształtują się zobowiązania innych kluczowych zakładów Białegostoku.

Obok zobowiązań załóg kluczowych zakładów pracy notujemy w tym roku zwiększenie liczby zobowiązań zakładów drobnych, które w poprzednich latach nie organizowały czynów 1-majowych. Jest to zasługą w pierwszym rzędzie podstawowych organizacji partyjnych oraz grup działania ZMS, będących inicjatorami licznych i cennych zobowiązań. Inicjatorzy zobowiązań,

C. d. na str. 2

Li Syn Man ustąpił

przed gniewem ludu

Pomnik dyktatora rozbity w kawałki

LONDYN (PAP) 26. 4.

Krwawy dyktator Korei południowej Li Syn Man, który w ciągu 12 lat dzierżył w swym ręku całą władzę, postanowił ustąpić pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej swego kraju

W poniedziałek w godzinach wieczornych ulicami Seulu przeszedł olbrzymi pochód demonstrantów, domagających się ustąpienia Li Syn Mana ze stanowiska prezydenta. Demonstranci, którzy w liczbie około 20 tysięcy zgromadzili się przed siedzibą Li Syn Mana, wznosili okrzyki „śmierć Li Syn Manowi", „śmierć Li Ki Pongowi", „Niech winni zapłacą za przelaną krew".

Tłumy demonstrantów zamtakowały jednocześnie siedzibę wiceprezydenta Li Ki Ponga.

Przed północą do siedziby Li Syn Mana przybyli: ambasador USA w Korei **Mc Conaughty** oraz głównodowodzący wojsk amerykańskich w Korei gen. Mc Gruder w celu przeprowadzenia rozmów na temat ostatnich wydarzeń. W kilkanaście minut później radio seulskie nadało oświadczenie Li Syn Mana, który stwierdził m. in.:

Jestem gotów ustąpić ze stanowiska prezydenta, o ile taka jest wola narodu. Polecilem również wiceprezydentowi Li Ki Pongowi, by zrzekł się wszelkich zajmowanych stanowisk. Zgadzam się na przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu oraz nowych wyborów prezydenckich, jeśli poprzednie zostały sfałszowane. Zgadzam się także na sformowanie nowego gabinetu z premierem na czele, odpowiedzialnym przed parlamentem.

Tłumy po zapoznaniu się z oświadczeniem Li Syn Mana o jego rezygnacji udały się do centralnego parku w Seulu, gdzie strąciły z piedestału jego pomnik i rozbiły go w drobne kawałki

80 tys. osób

weźmie udział w uroczystościach grunwaldzkich

WARSZAWA (PAP) 26. 4.

Ustalony już został ramowy program uroczystości, które odbędą się 15 lipca br. w 550 rocznice zwycięstwa pod Grunwaldem.

Przewiduje się, że weźmie w nich udział 60—80 tys. osób z czego ogromną większość stanowić będą mieszkańcy Warmii i Mazur.

Gęsta mgła nad Bałtykiem

GDYNIA (PAP) 26. 4.

Nad Bałtykiem od 25 bm. osiadła dość gęsta mgła, która sprawia wiele kłopotu w nawigacji. M. in. dwa kutry „Arki" — „Gdy-206" i „Gdy-237" zderzyły się w odległości ok. 4 mil od Helu. Na szczęście obyło się bez większych uszkodzeń i kutry po kilku godzinach zawinęły do bazy o własnych siłach.

Czteroletni pianista

MOSKWA (PAP) 26. 4.

Cała siedmioosobowa rodzina nauczyciela S. Winokurowa znana jest w okolicach Buda - Koszelewskiego na Białorusi ze swych zdolności muzycznych. Winokurowowie mają pianino, dwoje skrzypiec, harmonię i bajan.

Najmłodszy z rodziny 4-letni Kola gra już na pianinie. Nie zna jeszcze wprawdzie nut, ale każdą piosenkę, którą usłyszy przez radio i która mu się podoba, powtarza bezbłędnie na pianinie. W ten sposób chłopczyk potrafi już zagrać ponad 100 utworów.

Specjaliści zapowiadają utalentowanemu dziecku niezwykłą przyszłość.

★ Ponad 3 tys. zabitych ★ 4 tys. rannych

Tragiczne skutki trzęsienia ziemi w Lar

LAR (PAP) 26. 4.

Według doniesień z Teheranu, dotychczas wydobyto z ruin irańskiego miasta Lar zwłoki ponad 500 ofiar, które zginęły w tragicznym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło to miasto w ostatnią niedzielę. Jak podaje Irański Czerwony Krzyż, dokładna liczba ofiar będzie znana dopiero za kilka dni. Jednak już teraz wiadomo, że zginęło ponad 3 tys. osób, a około 4 tys. odniosło poważne rany.

Poza tym zniszczone zostało miasteczko Garasz, położone o ponad 15 km na południe od miasta Lar.

Akcja ratunkowa jest prowadzona w nadzwyczaj trudnych warunkach, gdyż miasta zniszczone trzęsieniem ziemi leżą w górach i w niedostępnych okolicach. Akcja prowadzona przy pomocy lotnictwa przebiega w bardzo trudnym terenie, gdyż w okolicy brak odpowiednich lotnisk. Samochody z trudnością docierają do miasta Lar, gdyż górska droga jest w bardzo złym stanie i często wije się wąskim pasmem nad przepaściami.

Tragiczna katastrofa jaka dotknęła miasto Lar niedługo po zagładzie Agadiru zniszczonego również trzęsieniem ziemi, wywołała wielkie poruszenie na całym świecie. Do Teheranu napływają depesze z całego świata, w których wiele państw i organizacji zgłasza swą pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi.

Pierwszy w Polsce

„automatyczny drożnik"

KATOWICE (PAP) 26. 4.

26 bm. pierwszy polski „automatyczny drożnik" opuścił Zakłady Wytwórcze Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach — Welnowcu. W tych dniach rozpocznie on pracę na przejeździe kolejowym Gałkówek Żaków w Warszawskiej DOKP. Samoczynny przejazd kolejowy składa się z tzw. półzapory zamykającej prawą stronę jezdni, migających świateł ostrzegawczych, buczka oraz urządzeń do samoczynnego sterowania. Pociąg, wjeżdżając na specjalny kontakt szynowy uruchamia urządzenie sterujące, zapalają się na przejeździe światła ostrzegawcze i włącza się buczek, po pięciu sekundach zamyka się szlaban. Po przejeździe pociągu następuje wyłączenie urządzenia i zapora podnosi się samoczynnie.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura do plus 6 stopni.

JUTRO — chmurno, krótkotrwałe opady deszczu. Nadal chłodno.

Jeszcze jedno zdjęcie z demonstracji, która dała początek rewolcie przeciwko Li Syn Manowi.

NA ZDJĘCIU: grupa studentów usiłuje przedostać się przez barykadę z drutu kolczastego ochraniającego siedzibę Li Syn Mana

Fot. — CAF

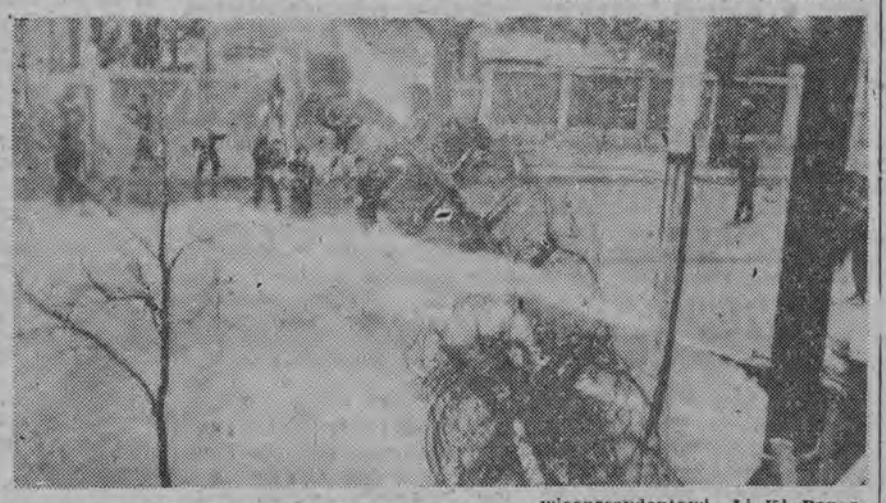

Wyniki rozmów Czou En-laia—Nehru

Po zakończeniu rozmów prowadzonych w Delhi między premierem ChRL Czou En laiem a premierem Indii Nehru ogłoszono wspólny komunikat stwierdzający, iż obaj mężowie stanu sprecyzowali swe stanowisko w sprawie problemu granicy indyjsko-chińskiej, co doprowadziło do lepszego zrozumienia wzajemnych poglądów w tej kwestii, nie przyniosło jednak uregulowania rozbieżności wynikłych w tej sprawie.

Premierzy postanowili, iż przedstawiciele obu rządów zbadają na wspólnych spotkaniach wszystkie historyczne dokumenty, mapy i inne dane dotyczące sprawy granic i opracują sprawozdanie, które zostanie przedłożone obu rządom.

*

Premier Czou En laj przybył we wtorek z 3-dniową wizytą oficjalną do stolicy Nepalu Katmandu.

Rola i zadania ZMS w zakładach pracy w latach 1960–65

(Skrót referatu sekretarza KC ZMS T. Rudolfa)

Wykonanie wielkiego programu budowy Polski Socjalistycznej spoczywa w dużej mierze w rękach młodego pokolenia.

Opanowanie nowoczesnej techniki produkcji pozwoli tym młodym, którzy zdecydują się na stałe udoskonalenie swojej wiedzy zawodowej zająć poczesne miejsce w społeczeństwie przyszłości. Rok dwutysięczny, którego przedsmak już dziś dają nam czołowe osiągnięcia techniki XX wieku, dla dzisiejszych 15-i 20-latków będzie jeszcze rokiem twórczej pracy.

Stawka na postęp techniczny, to stawka nie tylko na nowoczesne narzędzia pracy — to postawienie na człowieka, który będzie zdolny zawładnąć nową techniką i zapewnić dalszy jej rozwój.

Związek Młodzieży Socjalistycznej ma w tej dziedzinie wielkie zadania i ambicje. Pragniemy naszą rolę w socjalistycznym wychowaniu i kształceniu młodych robotników, majstrów, techników, inżynierów i ekonomistów traktować jako czołowe zadanie Związku.

W zakresie wykształcenia młodzieży celem naszego Związku jest doprowadzenie do tego, by młodzi ludzie opanowali dobrze przynajmniej jedną specjalność zawodową i dążyli do zdobycia wykształcenia na poziomie szkoły średniej.

Zadaniem najbliższym, jakie stawiamy sobie jest, by wszyscy młodzi robotnicy (przynajmniej do 25 lat) uzyskali wykształcenie podstawowe.

Dla dobra młodych robotników, dla uzupełnienia wykształcenia podstawowego przez wszystkich, którzy go nie posiadają, potrzebne jest zgodne działanie władz oświatowych, administracji zakładów oraz wszystkich czynników społecznych, głównie ZMS i związków zawodowych. Kierownictwa zakładów pracy wspólnie z inspektoratami oświaty powinny zgodnie z potrzebami ustalić formy organizacyjne szkolenia dorosłych, poczynając od zaplanowania kursów początkowego nauczania w zakładzie, czy hotelu robotniczym, aż do organizowania szkół podstawowych dla pracujących. Planując formy szkolenia należy uwzględnić pracę na obrotników, na zmianach, dojazdy do pracy itp.

Szkół podstawowych dla pracujących mamy obecnie w kraju ponad 1.900. Niestety frekwencja jest w nich bardzo niska, a liczba kończących szkołą nie przekracza 35 proc. Nie można zatem ograniczać naszego zainteresowania tylko do określenia zasięgu, czy form organizacyjnych szkolenia — konieczne jest stałe interesowanie się przebiegiem nauki, jej wynikami i frekwencją na zajęciach.

Uważamy również, że już czas najwyższy, aby dokonać rewizji programów nauczania dla dorosłych, uwzględniając życiowe doświadczenie dorosłego ucznia oraz potrzebę łączenia w programach przedmiotów ogólnokształcących z zawodowymi. Popieramy również postulat jak najszybszego wydania specjalnych podręczników z zakresu szkoły podstawowej przeznaczonych dla dorosłych.

Nadmierne straty surowca, przedwczesne zużycie maszyn, urządzeń i narzędzi jest spowodowane w dużej mierze brakiem należytych kwalifikacji zawodowych pracowników.

Między innymi staraniem ZMS zorganizowano dla młodzieży bez zawodu różne kursy zawodowe.

Ostatnio dla tej grupy młodzieży stworzono nowe możliwości zdobycia zawodu. Rada Ministrów na wniosek KC ZMS — podjęła uchwałę w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych.

Przyznanie tytułu robotnika wykwalifikowanego w określonym zawodzie stwierdzone będzie świadectwem państwowym honorowanym we wszystkich zakładach pracy.

Niemałe obowiązki ciążą na naszym Związku w zakresie podnoszenia wiedzy i kwalifikacji wśród młodych inżynierów, techników i ekonomistów.

Konieczne jest, aby komitety zakładowe ZMS, przy pomocy NOT i stowarzyszeń branżowych inżynierów i techników oraz uczelni, organizowały kursy specjalistyczne dla młodych inżynierów i techników oraz naukę języków obcych, których znajomość ułatwia poznanie zdobyczy nauki krajów o najbardziej rozwiniętej technice.

Silny przyrost naturalny, jaki notowaliśmy u nas w okresie powojennym, spowodował, że w najbliższych kilku latach będziemy mieli do czynienia ze stałym wzrostem liczby młodzieży wkraczającej w wiek zdolności do pracy. Począwszy od roku bieżącego (w którym liczba młodzieży w wieku 14 — 17 lat wynosi ponad milion pięćset tysięcy) nastąpi systematyczny wzrost liczby tej młodzieży, osiągając w roku 1965 — 2.580. tys. osób. W związku z tym konieczne jest przedsięwzięcie już obecnie wszelkich kroków, dla zapewnienia tej młodzieży miejsc nauki i pracy w szkołach i zakładach pracy. Zdajemy sobie sprawę, że jest to problem trudny i złożony i dlatego uważamy, że należy opracować państwowy plan zatrudnienia i szkolenia młodocianych.

W planie tym należy naszym zdaniem:

— nałożyć większe obowiązki na szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe;

— zwrócić uwagę na potrzebę lepszego wykorzystania istniejącej bazy szkoleniowej; m. in. przez zmniejszenie odsiewu i drugoroczności w szkołach zawodowych można by uzyskać dodatkowe możliwości szkolenia dla wielu tysięcy młodocianych;

— opracować w oparciu o potrzeby zakładów pracy plan zapotrzebowania na pracowników i robotników wykwalifikowanych, który stanowiłby podstawę przy rozbudowie sieci szkół zawodowych w kraju;

— opracować plan szkolenia zawodowego młodzieży.

Przede wszystkim zaś we wszystkich przedsiębiorstwach należy zdecydowanie przestrzegać obowiązku przyjmowania młodzieży na naukę zawodu zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 1958 r. Opory ze strony zakładów pracy w sprawie zatrudnienia młodocianych są ciągle bardzo duże.

Dużą pomoc w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia i szkolenia młodzieży okazać mogą ochotnicze hufce pracy ZMS, które objęły w roku ubiegłym ponad 8 tys. młodych ludzi.

Uważamy, że dalsza działalność ochotniczych hufców pracy powinna koncentrować się na udzielaniu pomocy w zakresie zdobywania zawodu i zatrudnienia młodzieży nie posiadającej kwalifikacji zawodowych i nie mającej zatrudnienia w swoim miejscu zamieszkania. Obok pracy produkcyjnej i kształceniowej OHP powinny zapewnić odpowiedni poziom pracy wychowawczej, stwarzając tej młodzieży warunki wszechstronnego rozwoju.

Nie ulega wątpliwości, że system kształcenia fachowych kadr wymaga zasadniczego ulepszenia. Potrzebny jest przede wszystkim systematyczny kontakt szkół, uczelni technicznych i ekonomicznych z zakładami pracy.

W całej rozciągłości popieramy decyzję partii w sprawie reformy systemu studiów. Popieramy również słuszną ideę stypendiów fundowanych, które stanowią ważne ogniwo tej reformy.

Organizacje nasze powinny udzielać pomocy młodym, zdolnym robotnikom i technikom w przygotowaniu się do studiów wyższych, organizować dla nich kursy przygotowawcze oraz utrzymywać ścisłą więź ze studiującymi. Szczególnie ważne jest zainteresowanie organizacji zakładowych ZMS przebiegiem praktyk studenckich w zakładach pracy.

Z uwagi na ogromne znaczenie szkolenia i zatrudnienia kadr proponujemy w bieżącym roku we wszystkich zakładach pracy zorganizować posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego, na których kierownictwo zakładu przedstawiłoby ocenę sytuacji w zakresie wykształcenia załogi oraz 5-letni plan dokształcania i szkolenia kadr w latach 1961-1965.

Taki plan należałoby opracować przy czynnym udziale wszystkich zainteresowanych, głównie zaś Rad Zakładowych i Komitetu Zakładowego ZMS.

Trzyletni okres, jaki dzisiaj oceniamy wpisany zostanie do historii naszego Związku jako okres niezwykle bogaty w różnorodne inicjatywy gospodarcze w zakładach pracy. Utworzenie i rozwój młodzieżowych brygad produkcyjnych, odrodzenie młodzieżowego współzawodnictwa pracy na nowych zasadach — oto sprawy, którymi żyły nasze robotnicze organizacje od pierwszych chwil swego istnienia.

Ruch współzawodnictwa pracy młodzieżowych brygad produkcyjnych, których obecnie jest już ponad 9.000, stał się poważnym czynnikiem podnoszenia wydajności pracy i jakości produkcji oraz ważną formą socjalistycznego wychowania.

Z troski o głębokie również pozaekonomiczne wartości tego ruchu narodziło się i rozwija współzawodnictwo wyższego typu — a mianowicie współzawodnictwo o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej".

W dalszym rozwoju brygad młodzieżowych powinniśmy zwrócić uwagę na objęcie nimi większej liczby młodzieży niezorganizowanej.

Jest naszym pragnieniem, aby do brygad młodzieżowych dołączali się starsi doświadczeni robotnicy, których wiedza i kwalifikacje zawodowe będą korzystnie wpływały na poziom i jakość pracy brygad.

W okresie planu 5-letniego ze wszystkich gałęzi produkcji najintensywniej rozwijać się będzie przemysł chemiczny. Związek nasz powinien poświęcić mu specjalną uwagę.

Dlatego przedkładamy Zjazdowi propozycje objęcia patronatu nad budową rurociągu naftowego i kombinatu petrochemicznego w Płocku.

Udział ZMS w budowie nowoczesnego zakładu chemicznego będzie kontynuacją tradycji udziału młodzieży w budowie wielkich i ważnych dla kraju obiektów przemysłowych.

Przedstawiliśmy Wam oceny i propozycje, rezultaty działania ZMS i zadania Związku w dziedzinie podnoszenia poziomu wykształcenia młodych robotników i zwiększenia wyników ich pracy zawodowej.

Nie są to nasze jedyne zadania.

Zajmujemy się jako organizacja młodzieży warunkami pracy i wypoczynku młodych robotników. Zabiegamy o honorowanie ustawodawstwa chroniącego siły i zdrowie młodzieży. Niestety, ustawodawstwo to, szczególnie w odniesieniu do młodocianych, jest niejednokrotnie naruszane.

Społeczna i techniczna inspekcja pracy, powołana do nadzoru przestrzegania zasad zatrudniania młodocianych, zbyt rzadko korzysta z prawa nakładania kar na winnych łamania przepisów o zatrudnianiu młodocianych w zakładach.

Grupy działania ZMS oraz komisje do spraw młodzieży pracującej związków zawodowych obowiązane są udzielać pomocy społecznym inspektorom pracy w zakładach w wykonaniu przez nich nadzoru nad warunkami zatrudniania młodzieży i młodocianych.

Wiele do życzenia pozostawia w zakładach stan bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wynika stąd paląca potrzeba wzmożenia szkolenia młodzieży w zakresie bhp i przestrzegania wszystkich przepisów w tej dziedzinie przez administrację zakładów.

Związek nasz niejednokrotnie zajmował się życiem młodzieży w hotelach robotniczych.

Pomimo pewnej poprawy, jaka uwidoczniła się ostatnio, organizacja życia w hotelach i warunki mieszkaniowe pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Istniejące zespoły ZMS i samorządy słabo spełniają rolę wychowawczą i organizatora życia mieszkańców hoteli.

Pragniemy również pomóc młodzieży pracującej w zorganizowaniu kulturalnego wypoczynku po pracy.

Na rok bieżący przewiduje się akcję obozową dla 40 tysięcy młodzieży pracującej, prowadzoną przez ZMS i Związki Zawodowe.

Właściwie rozumiany i realizowany udział ZMS w organach samorządu robotniczego pozwoli organizacjom zakładowym umocnić swój autorytet wśród załogi i młodzieży, współdecydować o losach zakładu pracy, lepiej reprezentować interesy młodzieży.

Powodzenie naszego działania w przyszłości zależy od tego na ile Związek nasz potrafi wezwać się w potrzeby i dążenie młodych ludzi i na ile sam będąc częścią młodego pokolenia, potrafi nadawać mu ton w sprawach, które decydują o naszej socjalistycznej przyszłości.

Wspólny komunikat polsko-mongolski

C. d. ze str. 1

Przewodniczący Sambu i osoby towarzyszące mu zapoznali się z osiągnięciami mas pracujących Polski w dziedzinie budownictwa socjalistycznego oraz mogli się przekonać o zdecydowanej woli narodu polskiego zacieśnienia więzi przyjaźni i współpracy z krajami obozu socjalistycznego i siłami pokoju i postępu na całym świecie. Zwiedzili oni szereg zakładów przemysłowych, niektóre obiekty rolnicze oraz instytucje kulturalne i oświatowe w Warszawie, na Śląsku i Wybrzeżu. Wszędzie byli witani przez społeczeństwo polskie z wielką serdecznością i głęboką sympatią.

W czasie swego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący Prezydium Wielkiego Hirału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Sambu i towarzyszące mu osoby przeprowadziły rozmowy, w których ze strony polskiej brali udział: Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński, Zenon Kliszko, Stefan Jędrychowski, Adam Rapacki, Jerzy Albrecht, Bolesław Podedworny, Tadeusz Gede, Julian Horodecki, Stanisław Tkaczow i Zygfryd Wolniak.

W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej, przyjaźnej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze, wymieniono poglądy na niektóre aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej oraz omówiono sprawy dalszego rozwoju współpracy między obu krajami. Rozmowy wykazały całkowitą zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Obie strony nadal będą zmierzać do dalszego zacieśniania jedności i współpracy wszystkich krajów obozu socjalizmu złączonych wspólną ideologią marksizmu-leninizmu, wspólnym celem historycznym — zbudowaniem socjalizmu w swych krajach, wspólną walką o utrwalenie pokoju na świecie.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają, że niedawne wizyty szefa rządu radzieckiego, tow. Chruszczowa we Francji i w prostwach Azji przyczyniły się do dalszej poprawy sytuacji międzynarodowej i są znakiem sukcesem pokojowej polityki obozu socjalizmu.

Obie strony wyrażają nadzieję, że zbliżająca się Konferencja szczytowa, zgodnie z oczekiwaniami narodów świata, przyniesie istotny postęp w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów międzynarodowych. Obie strony popierają w pełni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, których realizacja stworzyłby nową erę w stosunkach międzynarodowych. Zwracają także pokojowego zbliżenia państwami niemieckimi i uregulowanie sprawy Berlina Zachodniego przyniosłyby rozwiązanie kluczowego problemu międzynarodowego i przyczyniłyby się gwałtownie do wytworzenia atmosfery odprężenia i do likwidacji podstawowego źródła napięcia i zagrożenia pokoju współczesnej międzynarodowej Europie, jakim jest odnowiony imperializmu i proces militaryzacji w Niemczech zachodnich.

Mongolska Republika Ludowa ponownie podkreśla swe stanowisko w sprawie nienaruszalności polskiej granic na Odrze i Nysie granic potrafi.

Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie nadal konsekwentnie popierać realizację słusznych praw Mongolskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.

Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Mongolską Republiką Ludową rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach i że istnieją możliwości dalszego ich rozszerzania. W dziedzinie gospodarczej dokonano wszechstronnego przeglądu perspektyw stosunków handlowych oraz naukowo-technicznych, nakładając siły rozwój tych form współpracy z korzyścią dla obu narodów.

Tow. Samba przekazał w imieniu KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej i rządu MRL zaproszenie tow. W. Gomułce i sekretarzowi KC PZPR do odwiedzenia Mongolskiej Republiki Ludowej. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem. Termin wizyty zostanie uzgodniony później.

Ze świata

■ **LIZBONA.** — Ogłoszono tu oficjalnie, że w dniu 23 maja przybędzie do Portugalii z dwudniową wizytą prezydent USA, Eisenhower.

■ **PARYŻ.** — W Paryżu ogłoszony został komunikat komitetu centralnego gaullistowskiej partii UNR w sprawie wyjazdu Jacque Soustelle'a z szeregów tej partii. Komunikat potwierdza, że zachodzenie się Soustelle'a nie jest zgodne z obecnym kursem partii — poparcia polityki de Gaulle'a.

■ **BONN.** — Prasa zachodnioniemiecka donosi, że nieznani sprawcy powodzili liczne nagrobki oraz zniszczyli część ogrodzenia cmentarza w Fuerth.

■ **NOWY JORK.** — Jak podaje tygodnik „AFL CIO News", ponad 18 milionów rodzin amerykańskich zamieszkuje w domach nie odpowiadających minimalnym dla życia rodzinnego wymaganiom.

Z kraju

■ **WARSZAWA.** — Bawiąca w Polsce na zaproszenie Sejmu delegacja parlamentarzystów meksykańskich z senatorem Manuel Moreno Sanchez na czele w gościnnych rannych 26 bm. zapoznała się z odbudową i planami rozbudowy Warszawy.

■ **KATOWICE.** — Planetarium i Obserwatorium Śląskie im. Mikołaja Kopernika w Chorzowie przygotowuje się do prowadzenia obserwacji komety Burnhama, która zbliżować się będzie w dniach od 27 kwietnia do 2 maja br. najbliżej Ziemi.

Zobowiązania pierwszomajowe

C. d. ze str. 1

Jak również załogi wyszły zwycięsko z tego dawniej efeciarstwa. Zobowiązywano się więc do zrobienia tego, co uważano za słuszne i potrzebne i co miało charakter rzeczywistego czynu społecznego. I chyba z tego względu załogi wielu zakładów pracy, obok zadań produkcyjnych, podejmowały zadania upiększania terenu zakładu pracy, a nawet terenu miasta. Przecież to Białostockie Zakłady Skórzane postanowiły założyć zieleńce na jednej z ulic naszego miasta, a załoga Wojewódzkiej Zbiorniczy Przemysłowych Surowców Wtórnych wzięła udział w zalesianiu.

Wiele załóg białostockich zakładów pracy zobowiązało się wartość dodatkowo przepracowanych godzin przeznaczyć na budowę szkół (na przykład „Sierżan"), załogi innych zakładów (na przykład Wschodnich) postanowiły podwyższyć opodatkowanie na rzecz budowy szkół Tysiąclecia.

A jednak, mimo ogólnie zdrowego i pozytywnego kierunku czynów 1-majowych, wypada powiedzieć coś i o negatywach. Negatywem takim jest choćby to, że zbyt mało zakładów pracy podejmując swe zobowiązania produkcyjne wiązało ich realizację ze zwiększeniem wydajności pracy i jakości produkcji. No, przykład załoga „Fast", która postanowiła zwiększyć produkcję przez wzrost wydajności pracy z 735 gramemerów na wrzecionogodzinę do 740 jest, niestety, odosobniony. Może więc w przyszłości, w okresie podejmowania następnych zobowiązań aktyw fabryczny zwróci uwagę i na tę niezwykle ważną sprawę. A warto.

Z ostatniej chwili

Oberlaender złożył dymisję

BONN (Inf. wł.), 26. 4.

Jak donosi agencja France Presse minister bońskiej do spraw przesiedleńców Oberlaender złożył we wtorek dymisję kanclerzowi Adenauerowi.

Wszystkim po trochu

„DOWCIPNY" KOLEGA

Pewien szwedzki handlowiec pozwolił sobie na dowcipy zarówno on do sześciu znajomych, cieszących się w kołach handlowych jak najlepszą opinią, telegramy następującej treści: „Wszystko się wydało — uciekaj!". Pięciu z nich udało się natychmiast w podróż w nieznane...

NOWY WYMYSŁ KASISTÓW

Basiści z Południowej Afryki wymyślają coraz to nowe sztuczki wobec ludności kolorowej. Ostatnio wydali rozporządzenie, aby w pralniach prano osobno bieliznę białych i osobno Murzynów.

MAŁŻEŃSKIE KOŁO

Mistrz szewski Ivan Makiv z miejscowości Sutja (Serbia) zawarł niedawno swój dwunasty z kolei związek małżeński. Dwunastą żoną szewca jest... jego pierwsza żona, z którą przed laty wziął rozwód.

„UGRYZŁ MNIE WIELBŁĄD..."

„Ugryzł mnie wielbłąd" — te słowa wyrzeczone wystraszonym głosem usłyszał wczesnym rankiem z słuchawki telefonicznej dyżurny policji osiedlowej telefon pogotowia policyjnego w Kolonii. Urzędnik sądzi początkowo, iż ma do czynienia z żartem. Okazało się jednak, że 42-letni mieszkaniec Kolonii rzeczywiście spotkał o świcie na pustej jeszcze o tej porze ulicy zbiegłego wielbłąda. Gdy podszedł zbliżyć się do niego w zupełnie przyjacielskich zamiarach, zwierzę ugryzło go w rękę. Przybyła na miejsce policja i straż pożarna schwytały wielbłąda, który okazał się zbiegiem z wędrownego cyrku.

PAMIĘĆ

W Memphis (USA) miejscowy sędzia Beverly Bousche przyjął do auli miejscowego uniwersytetu, aby wygłosić odczyt na temat ćwiczenia pamięci i stwierdził, że aula jest pusta. Wtedy dopiero przypomniał sobie, że odczyt zaplanowany jest na następny tydzień.

Ustawianie komina na nowym statku brytyjskim „Windsor Castle" (35.000 ton) w stoczni w Birkenhead.
Fot. — CAF

Nie wolno pozbawiać pracy jedynych żywicieli rodzin

- Tylko po udokumentowanym stwierdzeniu poważnego wykroczenia
- W wypadku modernizacji lub reorganizacji zakładu — trzeba zapewnić inną pracę
- Nie zwalniać tuż przed przyznaniem renty

Jak wynika z badań przeprowadzonych w IV kwartale ub. roku wśród zwolnionych z pracy w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach było wielu jedynych żywicieli rodzin — w tym większość kobiet. Wyrywkowe badania, przeprowadzone w styczniu br. wykazały, że wśród 15% jedynych żywicieli rodzin poszukujących pracy aż 70% stanowiły kobiety.

Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy oraz sugestie Ligi Kobiet, CRZZ, a także Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, prezes Rady Ministrów wyda w najbliższym czasie pismo okólne, zobowiązujące zakłady pracy do szczególnie wnikliwego analizowania sytuacji materialnej i rodzinnej osób przewidzianych do zwolnienia.

Pismo okólne premiera ma podkreślić, że decyzja kierownictwa zakładu i rady zakładowej o zwolnieniu jedynego żywiciela może na stałe tylko po udokumentowanym stwierdzeniu naruszenia dyscypliny pracy, bądź też innego poważnego wykroczenia.

Tam natomiast, gdzie z uwagi na modernizację, bądź reorganizację zakładu zachodzi — mimo wszystko — potrzeba zwolnienia jedynego żywiciela rodziny, może to nastąpić dopiero po wyczerpaniu wszelkich możliwości przesunięcia go w ramach tego samego zakładu na inne stanowisko, odpowiadające posiadanym przez niego kwalifikacjom. W takich przypadkach jednak zakłady pracy muszą porozumieć się z organami zatrudnienia rad narodowych dla zapewnienia zwolnionemu pracy w innym zakładzie.

Ponadto pismo okólne przypomni, że nie należy wypowiadać pracy tym pracownikom, którzy wészli w wiek starczy albo którzy ten wiek już osiągnęli, ale nie nabyli jeszcze uprawnień do otrzymywania rentowego lub renta nie została im jeszcze przyznana. (AR)

100-letnia mistrzyni Polski...

Dokładnie przed 100 laty na ulicach Torunia zapłonęły pierwsze gazowe latarnie. Od tego to czasu pracuje „bez wytchnienia" toruński gazownia, zaspokajając dziś potrzeby ponad 100 tys. mieszkańców grodu Kopernika i jego przemysłu. 100-letni zakład zajął nawet pierwsze miejsce we współzawodnictwie pomiędzy gazowniami całego kraju w I kwartale br. (PAP)

Kostiumów kąpielowych nie zabraknie

Na bieżący sezon letni handel przygotował damskich kostiumów kąpielowych dwukrotnie więcej, niż w zeszłym roku. Trzeba też dodać, że kostiumy te, zarówno z przedwojennego, jak i wełniane, mają znacznie lepszy krój i wykończenie.

Nowością dla panów będą spodenki kąpielowe z jedwabiu łączonego z lateksem. Jakością i zaletami przewyższają one podobne spodenki z przedwojennego, a są od nich o wiele tańsze. (PAP)

Zmarł najstarszy człowiek Bliskiego Wschodu

Jak podało radio jordańskie, w wieku określonym na 144 lata zmarł najstarszy człowiek Bliskiego Wschodu, szejk Mohammed Chalil Abul Hawa. Szejk pozostawił łącznie 147 potomków należących do 4 generacji. Przez całe życie cieszył się on najlepszym zdrowiem i do ostatnich chwil zajmował się pracą w polu. (PAP)

Zbliżają się „Dni Oświaty Książki i Prasy"

Uzasadnione wyróżnienie

Jednym z głównych zadań zbliżających się „Dni Oświaty, Książki i Prasy" będzie dalsza popularyzacja i realizacja hasła „Polska krajem ludzi kształconych się".

Dlatego też Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych postawiła sobie jako główny cel w okresie „Dni", zwerbowanie jak najwięcej robotników do szkół podstawowych dla dorosłych. Aktywiści związków włączą się do pracy komisji oświaty robotniczej, wezmą udział w koordynowaniu planów dokształcenia zgłóg na okres lat 1960—65 i otoczą opieką dokształcających się robotników.

Akcji tej należy życzyć jak największego powodzenia. Wielka ofensywa techniczna, zainicjowana przez naszą partię, wymaga i wymagać będzie coraz większych kwalifikacji od robotników. A trudno jest podnosić kwalifikacje nie mając ukończonej przynajmniej szkoły podstawowej.

Skoro już mowa o technice to trzeba podkreślić, że w tym roku „Dni Oświaty, Książki i Prasy" szczególnie wyróżniają książki techniczne. Wojewódzka i Miejska Biblioteki Publiczne zorganizują w Białymstoku wystawę (otwarcie 3. V.) pod nazwą: „Z książką techniczną do warsztatu pracy". Również wszystkie biblioteki powiatowe oraz „Dom Książki" w Czarnej Wsi urządzą wystawy książek technicznych. Natomiast gromadzkie biblioteki zorganizują wystawy książek pt.: „Mechanizacja w dziedzinie rolnictwa". Punkty biblioteczne i kioski „Ruch" otworzą wystawki książek rolniczych technicznych i innych.

Nie obawiajcie się czytelnicy, że książka techniczna wypełni wszystkie miejsca wystaw kiermaszów i księgarni. Dobrze wiemy, że Dni Książki to nie tylko dni książki technicznej. Beletrystyki nie zabraknie.

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku otworzy w dniach 8—13. V. wystawę pn.: „Rocznice wielkich pisarzy". Natomiast wypożyczalnia centralna w Białymstoku zorganizuje wystawę książek społeczno-politycznych na temat: „Ruch komunistyczny w literaturze". Jak zwykle w Dniach Oświaty zorganizowane będą spotkania czytelników z pisarzami.

O innych sprawach związanych z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy" napiszemy w następnych publikacjach. (sm)

Ślub chórzystki „Śląska"

25 bm. przybył samochodem do Warszawy wnuk b. prezydenta Meksyku Alfredo Calles, reprezentujący piękny chórzystki Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" — Andronę Linarias.

Narzeczeni wezmą ślub cywilny w Warszawie w najbliższy czwartek 28 bm. Następnie młoda para uda się do Pilzy, gdzie mieszkają rodzice Androny. (PAP)

„Ucho żyrafy" spodobało się w Moskwie

„Moskowskaja Prawda" zamieszcza bardzo przychylną recenzję tomu satyry Janusza Osęki pt. „Ucho żyrafy". Tom ten ukazał się niedawno w przekładzie rosyjskim.

Recenzentka G. Pietrowa podkreśla, że Osękę cechuje lekkość i lakoniczność stylu oraz unikanie postawy moralizatorskiej. Autorka poleca książkę czytelnikowi radzieckiemu oświadczając, iż niewątpliwie należało ją wydać. (PAP)

Coraz więcej ciągników otrzymuje nasze rolnictwo zarówno z produkcji krajowej jak i z importu.

W rb. nadeszły do kraju ciągniki radzieckie „Białoruś", „DT-20" i „T-28" oraz czechosłowackie „Zetor 50 Super" i półgąsienicowe „Zetor 25A".

NA ZDJĘCIU: nowoczesne ciągniki czechosłowackie „Zetor 50 Super".
CAF — fot. Wołoszczuk

Wiosenne burze spowodowały liczne pożary

25 bm. do późnych godzin nocnych nad obszarem południowej Wielkopolski szalały wiosenne burze. Pioruny spowodowały kilka pożarów, których pastwą padły przede wszystkim zabudowania wiejskie. Tak np. we wsi Biskupica, pow. Ostrzeszów kilka budynków gospodarskich spłonęło doszczętnie. (PAP)

Cały oddział „Fiata" wyposażony przez wrocławski FUM

Znana na całym świecie włoska fabryka samochodów „Fiat" w Turynie jest od dwóch lat stałym klientem wrocławskiej FUM-y. Dotychczas fabryka wrocławska wysłała już do Włoch kilkadziesiąt tokarek. Obecnie w Turynie pracuje już cały oddział wyposażony w maszyny wyprodukowane przez FUM.

Tokarki z FUM-y odznaczają się przede wszystkim bardzo dobrą jakością i dzięki temu zdobywają sobie rynki zbytu.

Olbrzym oceaniczny znów w Gdyni

26 bm. do Gdyni zawinął ponownie olbrzymi amerykański tankowiec „Penn Challenger". Podobnie jak w czasie swojej pierwszej wizyty olbrzymi tankowiec przywiózł w zbiornikach 30 tys. ton zboża z dostaw amerykańskich. Tankowiec przycumował na redzie gdzie część ładunku zostanie przeładowana na dwa statki „Olsztyn" i „Rataj". Dalszy wyładunek przeprowadzony zostanie po wprowadzeniu tankowca do portu.

Do walki ze szkodnikami rolnictwa

25 bm. w godz. popołudniowych w wielu punktach Lubelszczyzny rozległy się głośne, pojedyncze strzały. To sygnały myśliwych zainaugurowały masową akcję zwalczania ptaków — szkodników rolnictwa, a zwłaszcza gawronów, które wyrządzają rolnikom poważne straty w zasiewach.

Zegary jakich u nas jeszcze nie było

Specjaliści z toruńskiej fabryki wodomierzy skonstruowali zegary automatyczne nowego typu o idealnej wprost dokładności. Zainstalowane zostaną one już niedługo na naszych dworcach, w bankach, zakładach przemysłowych itd.

„Pierwotny" lub „Matka" — tak nazywa się zegar wyposażony m. in. w mechanizm elektroniczny, który może napędzać i regulować czas nawet kilkudziesięciu podłączonych do niego zegarów tzw. wtórnych. Uchybienie w czasie zegara — „Matki" nowego typu nie przekracza w ciągu całego miesiąca... 5 sekund! (PAP)

POCZTÓWKA Z BUDAPESZTU

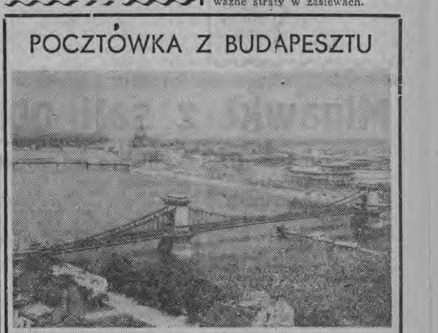

Tu wszystko kwitnie: bzy, jabłonie i brzoskwinie. Dunaj szary, bo pada deszcz. Za to po drodze mnóstwo kolorowych domków.

Pouczający szczegół: nawet na ścieżkach szlabany kolejowe są zabezpieczone.

K. S.

Tysiąc cegieł na budowę szkół

Dla uczczenia zbliżającego się Święta Pracy robotnicy cegielni Kozowszczyzna zobowiązali się pracować dodatkowo 2 godziny przy produkcji cegieł, które przeznaczone zostaną na budowę nowych szkół.

Podobne zobowiązanie podjęli robotnicy cegielni Księżyno. Przepracują oni dodatkowo przy produkcji cegły przeznaczonej również na budowę szkół. Ponadto robotnicy tej cegielni zebrali 5 ton złomu, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przekazali na SFBS. (as)

Owocna współpraca szkoły z fabryką

Z KILKU lat Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ul. Sosnowej w Białymstoku współpracuje z dojlidzką Fabryką Sklejek. Współpraca ta opłaca się zarówno szkole jak i zakładom.

W warsztatach szkolnych wyrabia się meble z płyt „Bipan". Są to meble szkolne (szafy, biurka, stoliki) oraz meble użytku domowego (komplety sypialnę oraz kuchenne).

Warto wspomnieć, że warsztaty szkolne Zasadniczej Szkoły Zawodowej po raz pierwszy w naszym województwie zastosowały płyty „Bipan" do produkcji mebli. Jak widać, kierownictwo szkoły nie boi się nowości technicznych.

W NAJBLIŻSZYM czasie warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej zamierzają korzystać do wyrobu mebli barwne i tanie laminaty (laminaty są to plastyki, wykonane z kilku warstw papieru, nasyconego żywicami syntetycznymi).

Również w tym wypadku szkoła skorzysta z pomocy fachowców z białostockiej Fabryki Sklejek. Obecnie w „Sklejkach" dobiegają końca przygotowania do rozpoczęcia produkcji laminatów. Zostały już wykonane pierwsze, próbne okazy.

W MAJU Zasadnicza Szkoła Zawodowa wspólnie z Fabryką Sklejek zorganizuje wystawę mebli, wykonanych z płyt „Bipan". Wystawa ta mieścić się będzie w budynku nowowybudowanej szkoły im. Ludwika Zamenhofa przy ul. Kościelnej w Białymstoku. (ś)

Glina która znikła

Z Warszawy i miast wojewódzkich rozchodzą się hasła aktywizacji terenu. Działacze partyjni i państwowi wzywają społeczeństwo do wykrywania i uruchamiania rezerw produkcyjnych, dzięki którym można przyspieszyć rozwój ekonomiczny kraju. I ludzie słuchają tych haseł, rozważają je, przyglądają się uważniej swemu przedsiębiorstwu lub okolicy, a następnie zabierają się do pracy, przynoszącej efekty gospodarcze. Bywa jednak, że owe odgórne hasła i oddolna inicjatywa natrafiają na takie przeszkody, że...

Towarzysz Turula jest sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Sokółce. Zna jednak doskonale problemy powiatu i chyba dlatego nie skąpi krytycznych uwag, kierowanych pod adresem biurokracji w ogóle, a biurokracji rodzimej w szczególności.

— Bo posłuchajcie tylko — powiedział tow. Turula.

— W Janowszczyźnie spaliła się drewniana szkoła. Pojechałem więc z inspektorem oświaty na miejsce pożaru, ażeby zachęcić chłopów do świadczeń na rzecz budowy nowej szkoły. Zwołaliśmy zebranie, na które ściągnęli chłopi z całego rejonu szkolnego, obejmującego cztery wsie.

— Na wstępie wyjaśniliśmy ludziom trudności, jakie nastręczy tak poważna, nieprzewidziana w planie, inwestycja. Chłopi podeszli do sprawy ze zrozumieniem i zadeklarowali pomoc.

— Wtedy pomyślałem sobie — zwierzał się tow. Turula — że warto przy okazji zachęcić rolników do jakiegoś czynu produkcyjnego. Pytam więc chłopów, czy w ich rejonie była kiedyś cegielnia. Odpowiadają, że była, a dla poparcia tego twierdzenia pokazują mi domy zbudowane właśnie z miejscowej cegły. To może spróbowalibyśmy uruchomić własnymi siłami produkcję cegły, co?

Chłopom podobał się ten projekt. Ktoś zaproponował, że po wypaleniu cegły na szkołę można zajmować się wypalem dalej, żeby mieć z czego budować nowe domy. Zaraz też zgłosili się właściciele złóż gliny, zobowiązując się udostępnić jej eksploatację.

— Możecie sobie wyobrazić, jaki entuzjazm zapanował w Janowszczyźnie i okolicy — opowiadał dalej tow. Turula—skoro zaraz po podjęciu uchwały przystąpiono do budowy szopy i zakupiono mieszadło.

— Ale cegielnię chłopską należało zarejestrować, a w tym celu trzeba było przeprowadzić próby, czy glina miejscowa nadaje się do produkcji cegły. Przyjechał więc po jakimś czasie do Janowszczyzny fachowiec, kazał chłopom nasypać do dwóch worków gliny i zawieźć ją do szudziałowskiej cegielni. Chłopi zrobili tak, jak kazał. Ale próba w szudziałowskiej cegielni przebiegła niepomyślnie. Cegła bowiem pękała.

— Tak więc — odsapnął tow. Turula — entuzjazm chłopski diabli wzięli, a nam wstyd się chłopom pokazać na oczy.

— Czyja to wina? — zapytałem.

— No, czyja? — odpowiedział tow. Turula. — Pomyślcie tylko: dawniej w Janowszczyźnie produkowano cegłę, a dziś okazuje się, że nie ma w tym rejonie dobrej gliny. Znaczy to, że źle przeprowadzono badania pokładów, że nie udzielono chłopom pomocy, że ich i nas i władze wystawiono...

Oczywiście próbowałem interweniować — powiedział tow. Turula. Zabierałem głos na naradach i konferencjach. I nie tylko ja, inni towarzysze również występowali publicznie, domagając się wnikliwego rozpatrzenia problemu cegielni chłopskich. Nic nie pomogło.

— A musicie wiedzieć...

W tym momencie tow. Turula zatelefonował do kogoś, kto zna problemy budowy cegielni chłopskich i po chwili poinformował mnie, że podobnie jak w Janowszczyźnie rzecz przedstawia się i w Podrybowszczyźnie koło Sidry oraz w Krukowszczyźnie koło Korycina. W obu tych miejscowościach istniały przed wojną cegielnie, z korycińskiej gliny zbudowano nawet w Korycinie kościół, a obecnie nie można tam uruchomić wypału cegły, bo rzekomo glina się nie nadaje.

— Co jest, u licha? — pytają chłopi.

— Co jest, u licha? — pytają aktywiści.

— Co jest... — zapytał autor i natychmiast pomyślał: czyżby dobry Bóg w niebie przydzielił Korycinowi tyle gliny, żeby można było z niej zbudować jeden, jedyny kościół?

Zarty żartami, ale rzecz warta jest zbadania.

No, bo tak: wołamy — produkujcie więcej cegły, a kiedy ludzie chcą się do tego zabierać okazuje się, że nie można. Dlaczego przed laty było można?

Oczywiście mogło w rejonie dawnych cegielni nastąpić całkowite wyczerpanie złóż gliny.

Prawdą jest jednak i to, że problemu tego nie badano dokładnie i niewiele zrobiono, ażeby odkryć wszystkie złoża gliny znajdujące się w powiecie. Stąd też niemal zupełny brak jakiejkolwiek ewidencji złóż gliny. Trudno w takiej sytuacji rozwijać ruch chłopski na rzecz budowy cegielni polowych. Trudno też uniknąć partyzantki i związanego z nią ryzyka. Janowszczyzna jest tego najlepszym przykładem.

EKERT

Plon zielonej niedzieli

24 kwietnia pogoda nie dopisała. Wiał chłodny, przenikliwy wiatr, potem padał deszcz. Ale pogoda nikogo nie odstraszyła. Przecież to zielona niedziela.

Na nieużytkach pod Wasilkowem 200 osób zabrało się energicznie do sadzenia młodego lasu. Pracują tu żołnierze i oficerowie WOP oraz cywile. Jest też oczywiście „czołówka", która zasadziła najwięcej drzewek: Stefan Sobolewski, Henryk Ciarczyński, Edmund Dziewanowski, Stanisław Bobiński, Jerzy Zajkowski, Tadeusz Mitura, Julian Waskjan, Tadeusz Cepiga i inni.

Po „sąsiedzku" sadzą las pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. Tutaj praca idzie niemniej sprawnie.

Nad tym, aby drzewka były właściwie zasadzone, czuwają fachowcy. Instruują, sprawdzają...

Wesoło pracuje się w gromadzie, przy dźwiękach muzyki. Jest przecież na miejscu akordeonista. A w ruchomym bufecie zainstalowano głośnik. Do zalesienia przygotowano pod Wasilkowem 13,2 ha gruntu. Na zalesienie i ha trzeba 16 tys. sadzonek.

Trud zielonej niedzieli na pewno opłaci się. Na miejscu nieużytków w przyszłości szumiał będzie las. (a)

Fot. — Z. Zaremba

Zapadła decyzja

Już w roku 1961 Białystok otrzyma dzienną szkołę inżynierską

Od dłuższego czasu władze wojewódzkie czynią starania, aby została utworzona w naszym mieście dzienna szkoła inżynierska. Tego typu wyższa uczelnia jest nieodzowna dla Białostoczyzny. Istniejąca Wieczorowa Szkoła Inżynierska nie zaspokaja w pełni wszystkich potrzeb szybko rozwijającego się przemysłu i budownictwa w województwie białostockim.

W dniu 25 bm. odbyła się w Białymstoku specjalna konferencja, zorganizowana z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na konferencji tej dyrektor Departamentu Studiów Wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego — Szymański, poinformował zebranych iż **resort pozytywnie ustosunkował się do postulatów władz wojewódzkich odnośnie przekształcenia białostockiej WSI w wyższą uczelnię techniczną typu dziennego.**

Jak wynika z informacji dyrektora Szymańskiego, nowa **uczelnia podejmie pracę prawdopodobnie już w roku akademickim 1961/62.** Najpierw zostaną uruchomione wydziały mechaniczny i budowlany, a w późniejszym terminie wydział elektryczny. Równocześnie uczelnia prowadzić będzie studia wieczorowe.

Należy nadmienić, że osoby, ubiegające się o przyjęcie do nowej, dziennej szkoły inżynierskiej, muszą wykazać się co najmniej jednoroczną praktyką w fabryce lub przedsiębiorstwie.

Ze swej strony władze wojewódzkie zobowiązały się przekazać nowej uczelni budynek przy ul. Białej oraz jeden z dwóch robotniczych, w którym urządzony zostanie dom studencki. Niektóre białostockie przedsiębiorstwa i fabryki przyjdą z pomocą w wyposażeniu uczelni w niezbędne urządzenia pracowni i zakładów wych. (ś)

Nieuczciwy adwokat skazany na 3 lata więzienia

25 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie rewizyjnej b. adwokata warszawskiego Cezarego Szemley-Ketlinga.

C. Szemley-Ketling w ubiegłym roku skazany został przez Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy na 5 lat więzienia i kilkutysięczną grzywnę za wprowadzenie w błąd klienta, mieszkańca Bydgoszczy, którego sprawa rewizyjna znajdowała się w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Sąd Najwyższy na zasadzie amnestii z 1956 r. sprawę umorzył. Tymczasem Szemley-Ketling przez kilka miesięcy zapewniał swego klienta, że sprawa jego znajduje się w toku załatwiania i jest odroczona; dla siebie zaś żądał honorarium i przyjmował je.

Obecnie, po rozpatrzeniu skargi rewizyjnej, sąd II instancji utrzymał wyrok Sądu Powiatowego w mocy z tym, że m. in. ze względu na stan zdrowia oskarżonego postanowił zmniejszyć karę z 5 na 3 lata więzienia. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

„Syrenka" kojarzy „półtora" małżeństwa dziennie

Z pięciu biur matrymonialnych działających na terenie Warszawy pozostało jedno. Powstało ono z połączenia „Nowej fortuny" z „Syrenką" i przyjęło nazwę „Syrenki". Biuro posiada miniaturową kawiarenkę, gdzie można nie tylko wypić kawę, posłuchać radia, pooglądać przy okazji telewizyjny, ale również poznać kandydatkę, bądź kandydata do małżeństwa.

A amatorów do zawarcia związku małżeńskiego za pośrednictwem „Syrenki" nie brak i to zarówno w Warszawie, jak też na terenie kraju, skąd napływa wiele zgłoszeń. Np. w ub. roku korzystając z usług biura zawierano średnio ok. 1,5 małżeństwa dziennie. (PAP)

Migawki z sali obrad II Zjazdu ZMS

(Dalekopisem od własnego korespondenta)

W PREZYDIUM — BARBARA ŻUBER

Spośród naszej białostockiej delegacji do Prezydium II Krajowego Zjazdu ZMS zaproszono tow. Barbarę Żuber — sekretarza Komitetu Zakładowego ZMS w kombinacie bawełnianym w Zambrowie. Zasłużyła sobie Basia na to piękne wyróżnienie przede wszystkim organizowaniem brygad młodzieżowych i współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej w Zambrowie. Tow. Barbara Żuber zabierała już głos w zjazdowej dyskusji.

O! CO ZA MIŁE SPOTKANIE...

...z takim właśnie okrzykiem witali serdecznie białostoccy delegaci swojego byłego działacza i przyjaciela, aktora Janka Zdrojewskiego. Tym razem ten młody zdolny aktor jest delegatem młodzieży Bydgoszczy. Były reżyser „Kolibra" wyjechał bowiem z Białegostoku do Bydgoszczy, gdzie otrzymał rolę Kordiana. Jan Zdrojewski, który w Białymstoku wstąpił do ZMS i zaczął aktywnie działać, w Bydgoszczy również jest osobą znanym młodym przyjacielem młodzieży.

MIŁYCH SPOTKAŃ...

...podczas przerw w obradach bywa bardzo dużo. Co pewien czas witają się serdecznie uczestnicy festiwalu w Wiedniu, uczestnicy obozów, wycieczek, przyjaciele z autostopowych wędrówek i uczestnicy przeróżnych narad. Członków tej organizacji łączy wspólna idea, ale łączy ich również atmosfera serdecznej przyjaźni jaka utrzymuje się w całym krajowym Związku Młodzieży Socjalistycznej.

WŚRÓD DZIESIĄTKÓW...

...depesz gratulacyjnych, serdecznych „życzeń owocnych obrad" do Prezydium Z. zadu wpłynęła depesza od Komendy Chorągwi ZHP w Białymstoku.

— Podziękujcie harcerzom białostockim za nadesłane życzenia — prosili delegaci.

BRAWAMI POWITALI...

...delegaci projekt Mariana Renke dotyczący zorganizowania sportowych igrzysk Tysiąclecia. Gatalczęła decyzja jeszcze nie została podjęta, ale spodziewać się należy, że Zjazd ją na pewno podejmie.

DELEGACI BIAŁOSTOCCY...

...zamieszkali w hotelu „Turystycznym" na Krakowskim Przedmieściu, posilki spożywają w restauracji „Kaskada" i wysłali bardzo wiele pocztówek z pozdrowieniami. Pocztówki i listy stemplowane są specjalnym zjazdowym datownikiem.

SERDECZNE POZDROWIENIA...

...przesyłają jeszcze dodatkowo za pośrednictwem „Gazety" swoim rodzinom, przełożonym i kolegom z zakładów pracy oraz wszystkim członkom ZMS z Białostocczyzny.

LESZEK KOZUSZKO

W „warszawskim tempie" buduje się Łomża

Łomży nie widziałem chyba od roku 1957. Po prawie trzyletniej nieobecności, gdy znów znalazłem się w naszym najstarszym grodzie, ze zdumieniem stwierdziłem, że widok jego zmienił się nie do poznania.

Co krok to nowe, ładne domy, choć jeszcze nie wszystkie otynkowane. Pierwsze trzy bloki na ul. Buczka są już zamieszkałe. Kolorowe firanki w surowych jeszcze murach budzą duże zainteresowanie i zazdrość wśród przechodniów. Na dalszych dwóch blokach wzniesionych na ul. Buczka i rogu ul. Ściegiennego widać na rusztowaniach wielki ruch. Bez przerwy terkoczą betoniarki i skrzypią dźwigi. Roboty murarskie przybrały na sile. Wiadomo — wiosna budowlana już w pełni.

Budownictwo „piombowe" na ul. Ściegiennego w zasadzie już zakończone. Wewnątrz domów trwają ostatnie prace wykończeniowe.

Kilka kroków dalej i jesteśmy na rynku. Nowo-wmienione kamienicznki utrzymane w stylu barokowym zamykają kwadratowy plac. Pozostały tylko jeszcze do wykonania elewacje.

Dalszy spacer zaprowadził nas na ul. 22 Lipca, na jedną z bardziej eksponowanych ulic. Z satysfakcją patrzy się na duży, ładny, cwupiętrowy blok, składający się z 4 segmentów.

Mieszkańcy Łomży od roku 1957 otrzymali — 569 nowych izb. Budowlana wiosna na dobre zakwitła w Łomży. A jest to zwiastunem nowych mieszkań. (Let)

1 maja otwarcie hotelu w Sejnach

Nareszcie Sejny doczekały się własnego hotelu. Władze tego miasta wyremontowały jeden z budynków i przeznaczyły go na hotel o 25 łóżkach, ustawionych w siedmiu pokojach.

Jak zostaliśmy poinformowani, otwarcie hotelu nastąpi w dniu 1 maja. (Hr)

W pow. zambrowskim

Dalszy wzrost hodowli

W powiecie zambrowskim nastąpił w ostatnich latach znaczny wzrost hodowli. O ile bowiem w roku 1958 hodowano tam 34 szt. bydła na 100 ha, to obecnie w powiecie zambrowskim przypada na 100 ha już 40 szt. bydła. Podobnie wzrosła hodowla trzody chlewnej z 61 szt. na 100 ha użytków do 68 szt., owiec z 19 do 20 i niestety, koni z 14 szt. na 100 ha do 16. (e)

Wyścig Pokoju będą oglądać w telewizorze

Trwają prace przy zakładaniu instalacji antenowej w ZNTK Łapy. W tych dniach rada zakładowa przy ZNTK w Łapach zakupiła do swej świetlicy telewizor i obiecuje, że Wyścig Pokoju w tym roku mieszkańcy Łap będą oglądać przez telewizor.

Będzie to już drugi telewizor w Łapach. (zp)

Instruktorzy harcerscy na kursie w Białowieży

Od 19 kwietnia br. przebywają na kursie, zorganizowanym przez Komendę Białostockiej Chorągwi ZHP instruktorzy harcerscy z całego województwa białostockiego. Celem kursu jest przygotowanie kadry instruktorskiej do tegorocznego „Lata wiejskich drużyn" oraz wzajemna wymiana doświadczeń z pracy harcerstwa na wsi. W zajęciach kursu, którego komendantem jest hm Wojciech Padyjasek, szef sztabu „Wieś" Komendy Chorągwi uczestniczy ponad 20 osób. Zajęcia potrwają do 29 kwietnia br. (h)

Komunikat MO

Dnia 18 bm. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 76-letni Mikołaj Mielnik, zam. w Mosiewiczach, pow. Bielsk - Podlaski. Rysopis zaginionego: wzrost średni, włosy siwe, ubrany w krótki kożuch, długie granatowe spodnie, czarne buty z chodzewkami. Zaginiony cierpi na zanik pamięci. Ktokolwiek wiedziałby o jego losie, proszony jest o powiadomienie najbliższego Posterunku MO.

Najechał na konia

Na szosie Wygoda — Kołaki, pow. Zambrów zdarzył się wypadek drogowy. Motocyklista Eugeniusz Milewski, zam. w Modzelach, najechał na wałęsającego się po szosie konia. Motocyklista doznał ogólnych obrażeń ciała. (a)

Zobowiązania 1-majowe mleczarzy z Brańska

Pracownicy wszystkich punktów skupu należących do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Brańsku postanowili, że dzień Święta Pracy uczczą czynem społecznym. Zobowiązali się mianowicie bezinteresownie wybielić wnętrza wszystkich lokali zlewni i śmietańczarni.

Majowy czyn mleczarzy z brańskiej spółdzielni przyniesie około 3 tys. zł oszczędności. (m)

Taklego prezesa nie chcemy

Jak pracuje w zagrodzie tak i w kółku

W czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych przeprowadzonych ostatnio w kółkach rolniczych, członkowie ich wiele uwagi poświęcali postawie prezesów. Miało to zasadniczy wpływ na wybory nowych zarządów.

Rolnicy podchodzili do tej sprawy szczerze i po gospodarsku. „Nie chcemy, aby nami i naszą pracą kierował kombinator, lub zły rolnik. Prezesem musi być gospodarz solidny, uczciwy, znany ze swej pracowitości" — mówili członkowie kółek na zebraniach.

Między innymi, dlatego właśnie zmieniono kilku prezesów w kółkach w pow. dąbrowskim: w Sieruciowcach, Rogaczach i innych. W Rogaczach na przykład członkowie odważnie „wygarnęli" swemu prezesowi, że nie posłuchał dobrych, sąsiedzkich rad, jak ma prowadzić swoje gospodarstwo, aby nie upadało.

— A przecież, jeśli nie potrafi on być zaradnym i zapobiegliwym na własnym podwórku — to jak może działać w interesie kilkunastu rolników? A poza tym, zagroda prezesa nie może kompromitować pracy kółka — powiedzieli rolnicy z Rogacz i wybrali nowego prezesa, wzorowego gospodarza, Wacława Raubę. (m)

Czyny społeczne w powiecie bielskim

Z WOJEWÓDZTWA

27 kwietnia

PRACE PORZĄDKOWE W ŁAPACH

Już od kilku dni, w ramach czynu majowego, trwają prace porządkowe w parku łapskim. Trwają również prace przy oczyszczaniu miasta. Porządkuje się ogródki i podwórka. Są jeszcze gospodarze, którzy nie rozpoczęli prac porządkowych, ale przykład sąsiadów na pewno ich do tego zachęci. (zp)

DROBNA ZMIANA, ALE WAŻNA DLA PODRÓŻNYCH

Przez Szczuczyn przejeżdżają samochody pocztowe, które obok poczty przewożą również podróżnych. Dotychczas jednak samochody pocztowe zatrzymują się przeważnie na rogu ulic Kilińskiego i Łomżyńskiej. Nie jest dogodne dla podróżnych. Nie wiedzą oni, gdzie „złapać" pocztowy samochód. A jest wyjście. Po prostu samochody pocztowe powinny zatrzymywać się na przystanku PKS. Sądzimy, że życzenia podróżnych wezmą pod uwagę władze pocztowe. (mar)

ŻWIR TRZEBA UBIĆ

Kilki dni temu w suwalskim parku pojawiły się kosze na śmieci, które wkopano przy wszystkich samotnych ławkach. Niestety, suwalski park posiada również pewne braki. W ubiegłym roku wysypano na kilku alejach gruby żwir, który nie został ubity i spacerowicze nie chcąc „brodzić" w piasku, szukają drogi na przyległych trawnikach. Warto temu jakoś zaradzić. Szkoda przecież zieleńców.

ALEKSANDER MOCZULSKI
Suwałki

Podobnie jak społeczeństwo całego kraju, tak też i mieszkańcy powiatu bielskiego pragną uczcić zbliżające się Święto Pracy — 1 Maja podejmowaniem i realizacją różnego rodzaju czynów społecznych. Najbardziej popularne są tu czyny drogowe. Wartość ostatnio podjętych czynów drogowych równa się sumie 6.500.000 zł. Zostanie wybudowanych 12 km dróg i ulic brukowanych, naprawi się 18 km dróg gruntowych, posadzi się 4.000 sztuk drzewek alejowych i zakończy się budowę dwóch mostów: w **Strabli** i w **Karpiu**. Do dnia 1 Maja będzie zrealizowanych czynów społecznych na sumę 850.000 zł.

Najbardziej aktywnymi wsiami w podejmowaniu i realizacji czynów są: **Hodyszewo, Szeszyły, Nurzec, Haćki, Topczykały, Moskiewce, Deniski, Cieluszki, Spiczki, Parcewo, Pilipki, Starowieś i Bocki.**

Towarzysze z podstawowej organizacji partyjnej w Hodyszewie, na swoim ostatnim zebraniu, postanowili wziąć udział w pracy przy budowie drogi Hodyszewo-Brańsk. Ponadto organizacja ta zapełowała do pracowników Prezydium GRN w Hodyszewie, sołtysów, radnych i członków Ochotniczej Straży Pożarnej, aby również wzięli udział w czynie społecznym.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Krzywej wraz z chłopami indywidualnymi postanowili uczcić tegoroczne Święto Pracy naprawieniem drogi na przestrzeni około 2 km. A więc: wykopać po obu stronach drogi rowy, zrobić jeden przepust oraz obsadzić drogę drzewkami. Kręgi na ten przepust zobowiązało się dostarczyć Prezydium GRN w Hołodach, a sadzonki na obsadzenie drogi — tamtejsze Leśnictwo. Ponadto Leśnictwo zapewniło fachową pomoc i nadzór przy sadzeniu drzewek.

Lekarze lecznictwa otwartego i zamkniętego w Bielsku -Podlaskim zobowiązali się przeprowadzić szczegółowe badania lekarskie członków spółdzielni produkcyjnej w Krzywej i ich rodzin.

Przykłady podobne można by mnożyć. Podejmowane zobowiązania świadczą o wielkim entuzjazmie, z jakim mieszkańcy powiatu bielskiego witają święto klasy robotniczej.

Wł. M.

Trzy pożary

Groźny pożar zanotowano we wsi Milkowice Maćki, pow. Siemiatycze. Spłonęły 4 domy mieszkalne, 7 stodół, 9 chlewów i inwentarz martwy. Straty obliczono na 800 tys. zł.

Drugi pożar wybuchł we wsi Kurowszczyzna (pow. Sokółka). Zapaliły się zabudowania Michała Krakosza. Następnie ogień przeniósł się na budynki Antoniego Małonia. Spaliły się 2 stodoły ze sprzętem i maszynami rolniczymi. Straty wynoszą 170 tys. zł.

We wsi Jabłoń Janowicze (pow. Wysokie-Mazowieckie) spłonęła sterta żyta, stanowiąca własność Juliana Markowskiego. Straty sięgają 15 tys. zł. (a)

Można było inaczej

11 czerwca 1953 r. ob. Antoni Ciluko, zam. w Sokółce przy ul. Szkolnej nr 1, otrzymał z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sokółce pismo następującej treści:

„W odpowiedzi na Wasze podanie z dnia 11 czerwca 1953 r. Prezydium MRN w Sokółce nie ma żadnych zastrzeżeń co do poślawienia we wskazanym miejscu szopy przez Was".

Po otrzymaniu pozwolenia ob. Ciluko postawił szopę na placu, który dzierżawił od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

W 1959 r. w grudniu nakazano mu rozbiórkę tej szopy w terminie tygodniowym. Tegoż jednak było w okresie zimy znaleźć nowe pomieszczenie dla inwentarza, wobec tego ob. Ciluko napisał odwołanie z prośbą o przesunięcie terminu do czerwca 1960 r. Odpowiedzi na odwołanie nie otrzymał i 12 kwietnia br. z polecenia MRN 24 chlewik został rozebrany. Wypędzono z chlewika dwie krowy, trzy świnie, rozrzucono paszę, która uległa całkowitemu zniszczeniu. Jako pomieszczenie zastępcze wskazano inny chlewik najmowany przez inwentarz trzech innych gospodarzy. Ponieważ ciasnota w tym nowym pomieszczeniu nie pozwala ob. Ciuko na umieszczenie swego inwentarza, krowy i świnie stoją od paru dni pod gołym niebem.

Wydaje się, że cała ta sprawę można było jednak załatwić inaczej, bardziej po ludzku, bez narażenia człowieka na straty.

Prezydium MRN w Sokółce powinno zapewnić jak najszybciej nowe lokum dla inwentarza ob. Ciluki i pokryć szkody wynikłe przy rozbiórce szopy. (as)

KRONIKA MILICYJNO-SĄDOWA

DOBRY „KONSERWATOR"

Marian Jarowzko z Bielska, konserwator sprzętu przeciwpożarowego Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, przywłaszczył sobie powierzony mu sprzęt i pieniądze przeznaczone na konserwację. Konserwatora aresztowano.

WPISYWAŁ „MARTWE DUSZE"

Referent skupu odpadków użytkowych Gminnej Spółdzielni w Klukowiczach (pow. Siemiatycze) Mikołaj Pytel, zamieszkały we wsi Paszczółki, podrabiał podpisy i wstawiał na dowody przyjęć magazynowych „martwe dusze". Naraził w ten sposób na znaczne straty GS. Prokurator Powiatowy zastosował wobec referenta skupu areszt.

CHULIGAN ZA KRATKAMI

Stanisław Kluszek z Winy (pow. Łomża) napadł na kierownicę miejscowego Urzędu Pocztowego. Jaśnę Popiołek. Znieważył on również innych pracowników poczty.

Za chuligaństwo prokurator zastosował wobec Kluska areszt.

Czyn majowy członkiń LK

Do fali czynu 1-majowego włączyły się również kobiety — członkinie Ligi Kobiet z pow. grajewskiego. I tak na przykład koło LK przy Przedsiębiorstwie Jajczarsko-Drobiarskim w Prostkach realizuje cenne zobowiązanie. Każda z członkiń LK doczyści po 1.440 sztuk jaj, które dzięki temu wysłane zostaną na eksport. Ogólnie da to dodatkową wartość 6.692 zł. Ponadto koło LK weźmie udział w uporządkowaniu terenu przedsiębiorstwa i założy kwietniki oraz zieleńce wokół zakładu.

Koło LK przy fabryce pasmanteryjnej w Grajewie uczci 1 Maja przez rozprowadzenie cegielek na SFBS na sumę 800 zł, zasadzi drzewka i kwiaty na terenie fabryki. (mar)

Własny i nie ciasny

NA ZDJĘCIU: tu mieszkają dotychczas...

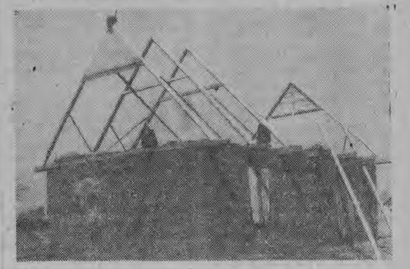

... a tu będą mieszkać już niedługo. Fot. Hr.

Helena Miśkiel, mieszkanka wsi Świackie, pow. Sejny, gnieździ się wraz z synem w maleńkiej i bardzo starej już chałupinie. W pomieszczeniu tym warunki mieszkaniowe są bardzo opłakane. Wdowa postanowiła więc wybudować sobie nowy dom z gliny. Pomogło jej w tym finansowo państwo.

Dom z gliny będzie trwały i duży. A co najważniejsze — jest bardzo tani i budowa trwa znacznie szybciej.

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACY BUDOWLANEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-25, red. nocna 23-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.30 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 13-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeraty zgłoszone do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

A. OMILJANOWICZ

MSZKIEŁ

CZĘŚĆ III OPOWIEŚCI „ORLI LOT"

Duszna, czerwcowa noc nie pozwalała na szybki marsz. Przodem szedł patrol AK, ubezpieczając zarazem boki. Z tyłu ciągnęli spadochroniarze. Zbliżyli się na skraj lasu. Niedaleko leżała Nowa Wieś. Dowódca patrolu zarządził krótki odpoczynek na papierosa, a sam z dwoma partyzantami udał się na zwiad do łączników. Papieros rozpraszał początkową nieufność. Polscy partyzanci z przyjemnością zakurzyli „Kazbeki" i „Biełomory", częstując wywiadowców tak mocną machorką, że aż w gardle dusiła.

Dowódca wrócił od wsi prawie biegiem. Otoczyli go kołem. Zaczął opowiadać co słyszał: że z wieczora wszystkie zabudowania na kolonii zostały przeszukane przez żandarmerię, że przez wieś przejeżdżało wiele samochodów i w ogóle o jakimś niespotykanym ruchu Niemców. Wszyscy byli zgodni co do tego, że Niemcy musieli odkryć zrzut i ich poczynania w terenie są związane z wykryciem spadochroniarzy.

Ltn. „Wasyl", „Sasza" i dowódca patrolu położyli się pod krzakiem i wodząc latarkami po rozłożonej sztabówce, szukali bezpiecznej drogi do puszczy. Wywnioskowali, że akcja Niemców na pewno obejmie cały powiat. Dowódca znał te tereny na wylot. Wskazywał spadochroniarzom trasę. Do puszczy postanowili przemknąć się między wsiami Piotrowizna i Wysoka Góra, a następnie wzgórzami koło wsi Jegliniec, rozpadlinami wzgórz Krasne, wyjść koło Aleksandrowa do szosy Suwałki — Sejny i bagnami koło Gremzdów Polskich przedostać się do puszczy.

Z bronią gotową do strzału, jak cienie zagłębili się znowu w las. Nocy pozostawało już niewiele, a kilometrów do przebycia dużo. Łącznicy, których po drodze odwiedzał dowódca patrolu, mówili o jednym i tym samym — wszędzie pełno Niemców. Odczuwali, że w powietrzu wokół nich wisi groza walki, że czasem ocierają się o przyczajonego, jak zwierzę do skoku, wroga. Podwajali kroku i szli coraz szybciej. Byle przedostać się przez szosę Suwałki — Sejny. Tam już niedaleko zbawczy, potężny las. Na razie nie wpadli na żadną z zasadzek.

Szosę przecięli szczęśliwie. Do lasów pozostawało jeszcze 12 km. Byli śmiertelnie znużeni. Nie czas było na odpoczynek. Szli dalej. W lasy mieli wejść koło wsi Biała Rzeczka. Tam czekał odpoczynek. Niebo zaczynało na wschodzie nabierać różowej barwy. Dniało. Wchodzili w las. Chwilkę odpoczęli.

Przed nimi była leśna droga prowadząca od wsi Biała Rzeczka w las. Idąca na ubezpieczeniu trójka partyzantów rozchyliła krzaki i zlustrowała drogę. Była pusta. Ruszyli na drugą stronę.

Seria strzałów z prawa spadła tak nagle, że choć przyzwyczajeni byli do zasadzek, na moment osłupieli. Dwóch rzuciło się wstecz. Jeden pozostał na drodze. Krzaki po drugiej stronie drogi ożyły. Na długości kilkuset metrów zagrały automaty i poleciało na drogę kilkanaście granatów. Działać należało błyskawicznie. Niemcy mogli wypędzić partyzantów i desant z lasu na pole, a tam o kulę i śmierć nie było trudno. Ratunek mógł być tylko jeden — przebić się przez drogę głębiej w las.

„Wasyl" i dowódca patrolu zadecydowali — błyskawicznie zaatakować drogę w jednym punkcie i przerwać zasadzkę. Padły rozkazy. „Wasyl" porwał od jednego z wywiadowców erkaem, obok niego był dowódca AK z erkaemem i trzech innych partyzantów. Niemcy bezładnie strzelali po krzakach. Ruszyli biegiem do drogi. Należało zabrać rannego.

Głośne — urra! naprzód! — wpierod! — rozległo się po lesie. Biegli klinem, gęsto strzelając. Cięli kulami listowie krzaków, gdzie kryli się faszyści. Do uszu dobiegały bezładne słowa niemieckiej komendy. Drogę przebywali skokami. Ogień był ciągły. „Wasyl" ułożył się za rozłożystym świerkiem i zagrał długą serią po krzakach.

Prawie wszyscy byli już po drugiej stronie i zdążyli zabrać ciało rannego. Jeszcze trzech miało przeskoczyć. Niemcy nacierali z lewa i prawa. Jeden z partyzantów w skoku przez drogę zachwiał się i pokoziołkował po ziemi. „Sasza" złapał go w pół i wciągnął w krzaki.

W ciągu paru sekund zorientowali się w sytuacji. Tyraliera niemiecka była rzadka. Widząc przerywających się partyzantów, zabiegali półkolem po lesie. Ale las, jego gęste podszycie, sprzyjało partyzantom. Czterech niosło rannych, a reszta strzałami odcinała się Niemcom.

Coraz bardziej zagłębiali się w las. Jeszcze tylko od czasu do czasu słychać było z tyłu pojedyncze strzały Niemców. Należało ratować rannych. „Olga" wydobyła z plecaka polową apteczkę. Zdzierano z nich mundury. Jednemu kula przeszła przez prawą pierś. Szybki opatrunek zatamował krew. Rana nie była zbyt groźna. Drugi miał przestrzelone obie nogi, kark i brzuch.

(Ciąg dalszy w sobotę)

ZE SPORTU

W Ełku-Bałtyk w Białymstoku — „młodzieżówka" w Łomży-reprezentacja okręgu seniorów

Na czoło 1-majowych imprez sportowych wysuwają się dość ciekawe mecze piłkarskie. Do najatrakcyjniejszego spotkania dojdzie w Ełku, gdzie miejscowy Mazur zmierzy się z II-ligowym Bałtykiem Gdynia.

Kibice Białegostoku będą świadkami międzyokręgowego meczu reprezentacji młodzieżowych Białystok — Olsztyn, który poprzedzi ogólnopolskie losowanie „Toto-Lotka".

Wreszcie w Łomży miejscowy ŁKS spotka się z reprezentacją seniorów w Białymstoku.

Poza tym we wszystkich miastach odbędą się różnorodne zawody sportowe. Na przykład w Białymstoku kalendarz imprez przewiduje zawody lekkoatletyczne, turniej koszykówki, mecz tenisowy z udziałem Polonii W-wa, błyskawiczny turniej szachowy, turniej piłki ręcznej, pokazy szermiercze oraz zawody strzeleckie (kbks) dla niezrzeszonych.

Szczegółowe „co i gdzie" znajdą Czytelnicy w sobotnio - niedzielnym wydaniu „Gazety". (ko)

W kilku wierszach

Gąsiorek wygrał ostatecznie z Rumunem Tiriacem 4:6, 6:4, 8:6, 6:3 i w ten sposób Polska pokonała Rumunię 3:2, kwalifikując się do II rundy rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa.

W Warszawie zakończył obrady IV Krajowy Zjazd LZS. Zjazd wybrał nowe władze zrzeszenia oraz uchwalił plany pracy na najbliższe lata. Funkcję przewodniczącego Rady Głównej powierzono ponownie Janowi Zajdlowi. Uczestnicy Zjazdu podjęli szereg wniosków i uchwał.

Po bardzo ciekawym przebiegu, mecz piłkarski o mistrzostwo okręgowej ligi juniorów między ŁKS Łomża i Ogniskiem Białystok zakończył się zwycięstwem ŁKS 4:3 (3:3). W Ełku Mazur zremisował z Gwardią Białystok 0:0.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy C LZS Goniądz wygrał z LZS Jasionówka 8:2. Widzów około 350. (ko)

DOKĄD DZIŚ idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Jadzia wdowa", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Rozkaz zabić" prod. angielskiej (od lat 16), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15; (film grany będzie do 30 bm).

„Ton" — „Wszystko o Ewie", prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30.

„Syrena" — „Akt oskarżenia", prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Grzech", prod. jugosłowiańskiej (od lat 18), dodatek — „Paryż miasto świata", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Tajemnicze wrota", prod. angielskiej (od lat 10), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godziny 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedzieli i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Ewakuować miasto"

„Milenium" w Łomży — „Gdy kobieta zostaje sama"

„Październik" w Łomży — „Przeklęci bracia"

Suwałki — „Windą na szafot"

Grajewo — „Gosposia do wszystkiego"

Augustów — „Dwa oblicza Nataszy"

Bielsk - Podlaski — „Iwan Groźny" I cz.

Siemiatycze — „Takich dwóch jak nas trzech"

Wasilków — „W rytmie rock and rolla"

Czarna Wieś — „Córka kapitana"

Olecko — „Ich wielka miłość"

Łapy — „Ostatnia sprawa Trenta"

Zambrów — „W samo południe"

Hajnówka — „Komisarz i róże"

Sokółka — „Nocny nalot"

Mońki — „Francis, muł który mówił"

Gołdap — „Przystanek na peryferiach"

Wys. - Maz. — „Zbuntowana"

Jedwabne — „Białe noce"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacja 22-22.

Pogotowie WSW — tel. 32 34.

Apteka nr 6, ul. Malmeda bl. 18, tel. 62-51.

Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62 13.

RADIOWY PROGRAM i TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 9.20 Organy kinowe; 9.40 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 10.10 Koncert poranny; 11.30 Zespoły rozrywkowe i piosenkarze; 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.35 Koncert solistów; 13.20 Kalejdoskop muzyczny; 14.05 Muzyka operowa; 15.05 Suity kompozytorów radzieckich; 16.40 „Almanach morski"; 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej; 18.05 „Krzyżacy" — odc. pow. H. Sienkiewicza; 18.25 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 19.15 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.30 Dawne pieśni ludowe — wojskie; 21.00 Koncert chopinowski; 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 8.45 Soliści w repertuarze muzyki dawnej; 9.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 10.00 Muzyka dla wszystkich; 10.30 Poetycki koncert życzeń; 11.00 Tańce polskie kompozytorów współczesnych; 11.30 Zespoły rozrywkowe i piosenkarze; 15.10 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR; 15.30 Błękitna sztafeta; 16.00 Melodie z wysp i kontynentów; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Muzyka ludowa; 17.40 Z gwiazdy na gwiazdę — fragm. prozy M. Lepeckiego; 18.00 Audycja dla mniejszości białoruskiej; 19.20 „Feniowski" — słuchowisko; 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR; 22.10 Nowości literatury światowej; 23.00 Utwory Al. Skriabina.

PROGRAM TELEWIZJI

17.00 Program dla dzieci; 18.40 Z cyklu „Wszechświat, w którym żyjemy"; 19.10 „Książka życzeń, zażaleń i wszystkiego innego"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 19.50 Młodzieżowy Klub Telewizyjny; 20.20 „Żołnierskie serce" — film fabularny prod. radzieckiej (od lat 14); Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

POWIATOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH w BIELSKU-PODLASKIM

PRZYJMUJE ZLECENIA

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych na **wykonanie robót** w zakresie:

stolarstwa budowlanego, zduństwa, dekarstwa, szklarstwa, malarstwa budowlanego oraz naprawy i przewijania silników elektrycznych o mocy do 30 kw. Wkrótce zostanie uruchomiony dział wykonawstwa instalacji elektrycznych.

Spółdzielnia wykonuje usługi z materiałów własnych i powierzonych. k 472-0

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Dyrektorowi Szpitala dr Dowgirdowi oraz dr dr II Kliniki Chirurgicznej Zalewskiemu, Masłowskiej, Dąbrowskiemu za trud poniesiony podczas operacji serca i troskliwą opiekę podziękowanie składa pacjentka Korolczuk. g 1061-1

Dr Pryszmontowi lekarzowi rejonowemu i siostrze zabiegowej Kościenko za bezinteresowną pomoc i opiekę w ciężkiej chorobie naszej matki Felicji Sawickiej serdeczne podziękowanie składa Sawicki z rodziną. g 1063-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka. Wiadomość: Białystok, Pułkowa 3 m. 3. g 1066-1

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Zgłoszenia: Białystok, Warszawska 63 (Poradnia Psychologiczna). g 1065-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Aleja 1 Maja 24 m. 57. Od godz. 15. g 1059-1

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Białystok, Monopolowa 6/2. g 1056-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Bydgoska 11. g 1054-1

LOKALE

Zamienię 4 pokoje komfortowe w Świdnicy k/Wrocławia na dwa pokoje w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Armatnia 16 m. 2. g 1033-1

SPRZEDAŻ

Cegłę białą gat. I, wapno — poleca: Hurtownia M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. k 443-0

Zakład Energetyczny Białystok, Elektryczna 13 sprzeda przedsiębiorstwom i osobom prywatnym części samochodowe do samochodu „ZIS-5". Dokładnych informacji udzieli dział zaopatrzenia ZE Białystok, tel. 37-31 wew. 70. k 463-0

Sprzedam motocykl WFM mało używany. Wiadomość: tel. 37-31, godz. 7 — 15. g 1051-1

Tanio sprzedam dom z placem w dobrym punkcie w Michałowie, ul. Białostocka 13 — Wiktor Mojsak. g 1062-1

Sprzedam motocykl MZ 350, Białystok, Nowowarszawska 32/1. g 1060-1

WFM sprzedam, stan dobry. Wiadomość: Białystok, ul. Pieczurki nr 7. g 1053-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha, dobra ziemia, zabudowania murowane, w tym restauracja z salą. (Cena 320.000 zł). Zygmunt Biniszkiewicz, wieś Dębno Polskie, pow. Rawicz, woj. poznańskie. g 1057-1

ZGUBY

Zgubiono dowód odprawy celnej, wydany dnia 17. IV. 1958 r. na przewóz motocykla „Mińsk" nr 167442, na nazwisko Stanisław Luckiewicz, Mońki, Targowa 3. Znalazcę proszę o zwrot. p 1180-1

Unieważnia się zagubiony oryginał listu przewozowego nr 45385/4032 z dnia 28. X. 1959 r. ze stacji nadania Wrocław Główny Towarowy DOKP Wrocław, wysłanego przez Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terenowego nr 2 do stacji przeznaczenia Suwałki DOKP Olsztyn. Odbiorca: Miejski Handel Detaliczny w Suwałkach. k 473-0

Zgubiono dowód rejestracyjny na samochód-cysternę marki Star 21, nr rejestr. AS-30-65 i na przyczepę-cysternę nr rejestracyjny 01392 na trasie Stawiski — Kolno. k 471-1

RÓŻNE

Tłumacz przysięgły — rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, holenderskiego przyjmuje: Białystok, Lipowa 12 m. 1 — wyłącznie godzina 16 — 18. g 1064-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 442-0

300 matrymonialnych ofert otrzymasz, przysyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. k 441-0

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej" to najlepsza forma reklamy

PRZETARG

SPÓŁDZIELNIA PRACY „Chemia - Mechanika" w Białymstoku, ul. Malmeda 12, tel. 58-95 ogłasza przetarg na pomalowanie natryskowe lakierem spirytusowym 140 tysięcy szt. lampek szklanych do zniczy nagrobkowych.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać należy w biurze spółdzielni, gdzie można oglądać wzory i zasięgnąć informacji do dn. 7 maja br. do godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 maja 1960 r. o godz. 9-tej w biurze spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 468-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 PRACOWNIKA do piekarni zatrudni od zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska w Filipowie**, pow. Suwałki.

Warunki płacy zgodne z siatką płac.

Wymagane kwalifikacje: 7 klas szkoły podstawowej i dwa lata praktyki w zawodzie piekarniczym. k 474-1

14 MURARZY-TYNKARZY zatrudni od zaraz **Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowej Rudzie**, woj. wrocławskie.

Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej w budownictwie. Mieszkanie rodzinne na wiosce zapewnione. Zgłoszenia tylko pisemne przesyłać należy na adres: Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowej Rudzie, ul. A. Warskiego nr 56. k 470-1

Biał. Zakł. Graf. N-/

W dniu 1 maja br. o godzinie 15-tej na Stadionie Miejskim w Białymstoku

ODBĘDZIE SIĘ KOLEJNE OGÓLNOPOLSKIE LOSOWANIE

KONKURSU TOTO-LOTKA

na które zaprasza Graczy i Sympatyków

PP Totalizator Sportowy

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W BIAŁYMSTOKU

k 476-0